

# Antoni Stankiewicz

---

## Stosowanie postępowania skróconego przy zbiegu apelacji strony pozwanej według jurysprudencji Roty Rzymskiej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 20/1-2, 247-258

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANTONI STANKIEWICZ

## STOSOWANIE POSTĘPOWANIA SKRÓCONEGO PRZY ZBIEGU APELACJI STRONY POZWANEJ WEDŁUG JURYSPRUDENCJI ROTY RZYMSKIEJ

Treść: 1. Rozbieżność decyzji rotalnych przed ogłoszeniem odpowiedzi Papieskiej Komisji dla interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II z dnia 31 października 1973 r. 2. Uzgodnienie rozbieżnych tendencji po publikacji powyższej odpowiedzi. 3. Problem kompetencji Trybunałów.

### 1. Rozbieżność decyzji rotalnych przed ogłoszeniem odpowiedzi Papieskiej Komisji dla interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II z dnia 31 października 1973 r.

Problem możliwości stosowania postępowania skróconego według M. P. *Causas Matrimoniales*, które weszło w życie z dniem 1 października 1971 r.<sup>1</sup>, jeśli prócz obrońcy węzła małżeńskiego apelację zakłada również strona pozwana, wyłonił się w środowisku Roty Rzymskiej. Niektórzy bowiem stanęli na stanowisku, że apelacja strony pozwanej wyłącza możliwość zastosowania postępowania skróconego. Strona pozwana ma słuszne i niepozbawalne prawo do postępowania zwyczajnego w drugiej instancji, które jej gwarantuje zachowanie zasady sporności oraz należną obronę. Co więcej, dla tych właśnie motywów zastosowanie postępowania skróconego naraziłoby na nieważność nie tylko sam proces, ale również dekret ratyfikujący wyrok pierwszej instancji<sup>2</sup>.

Opinię tę przejęły niektóre dekry Rotalne wkrótce po wejściu w życie Motu Proprio<sup>3</sup>, chociaż z upływem czasu wielu Audytorów zaczęło

---

<sup>1</sup> Litt. Apost. Motu Proprio datae *Causas Matrimoniales*: AAS 63 (1971) 441—446.

<sup>2</sup> Di Jorio O., *De Motu Proprio Pauli PP. VI Causas Matrimoniales quibusdam annotationibus instructio*, Roma (1971), s. 14; Tenże, *Concursus appellationis defensoris vinculi et partis gravatae*, Periodica, 62 (1973) 399.

<sup>3</sup> Dekry te omówiłem w artykule: Niektóre zagadnienia dotyczące postępowania skróconego według norm M.P. *Causas Matrimoniales* w świetle najnowszych decyzji Roty Rzymskiej, Prawo Kanoniczne, 17 (1974) nr 1—2 s. 125—142.

się przychylić do opinii rozszerzającej możliwość aplikacji postępowania skróconego nawet przy zbiegu apelacji strony pozwanej<sup>4</sup>.

Jednakże jeszcze w 1973 r. znaczna część dekretów rotalnych zajmuje zdecydowane stanowisko, że przy zbiegu apelacji obrońcy wężła małżeńskiego z apelacją strony pozwanej sprawę należy przekazać na drogę postępowania zwyczajnego.

I tak w części orzekającej dekretu z dnia 13 lutego 1973 r. c. Fiore, stwierdza się, że nowe normy procesowe nie dotyczą przedłożonej sprawy, ponieważ oprócz obrońcy wężła małżeńskiego apelację założyła również strona pozwana<sup>5</sup>.

Powyższy dekret uzasadniając zajęte stanowisko przywołuje w zasadzie argumenty opinii, opowiadającej się przeciwko stosowaniu Motu Proprio w takim wypadku. W przeciwnym bowiem razie, zdaniem Fiore'a, zostałyby ograniczone lub zniesione prawo do apelacji strony pozwanej, które może zrealizować się w procesie zwyczajnym przy zachowaniu zasady spornej<sup>6</sup>. Naruszenie praw strony pozwanej nie może w żaden sposób naprawić możliwości założenia rekursu od dekretu ratyfikacyjnego, gdyż taki rekurs może być przyjęty tylko wtedy, jeśli zostanie poparty nowymi i ważnymi dowodami. Nie można więc, konkluduje powyższy dekret, w tej materii stosować interpretacji rozszerzającej, gdyż byłoby to wbrew kanonowi 19; nie może też mieć miejsca odwoływanie się do „*finis legis*” (kan. 18), ponieważ nie zachodzi tu „*lex dubia*”, a po prostu brak normy prawnej. W końcu, nie jest również dopuszczalne odwoływanie się do kan. 20, ponieważ jeszcze w tym zakresie nie zdołał się uformować styl Kurii Rzymskiej. Stąd też przy apelacji strony pozwanej należy stosować odnośne przepisy Kodeksu, dopóki w tym zakresie nie wypowie się autorytatywnie Papieska Komisja Interpretacyjna<sup>7</sup>.

Stanowisko powyższego dekretu stanowiło zasadniczą kontynuację dekretu z dnia 22 marca 1972 r., c. Canals<sup>8</sup>, popartego autorytatywnie przez Vice-Dziekana Roty Lefebvre'a wyrokiem z dnia 20 maja 1972 r.,

<sup>4</sup> Chyba najważniejszy z nich został wydany dnia 18 grudnia 1972 r., c. Pinto, in c. Burdigalen. Jednakże o ile w powyższym dekrete Pinto stwierdził, że strona pozwana nie posiada prawa do apelacji po wyroku pozytywnym, zapadłym w pierwszej instancji, to ogłaszając ten dekret w *Periodica*, w notach zmodyfikował swoje stanowisko, że chodzi tu raczej o zakaz wykonywania tego prawa (*inhibitio exercitii iuris appellandi*) — *Periodica*, 62 (1973) 558.

<sup>5</sup> Dekret z dnia 13 lutego 1973 r., c. Fiore (in c. Januen): „*Novam legem processualem minime respicere casum, cum praeter Vinculi Defensorem et pars conventa suam interposuerit appellationem*”.

<sup>6</sup> Tamże, n. 3: „...*jus appellandi parti a solemnī Codicis norma (c. 1879) agnitum extenuari, quin etiam extingui si Defensor Vinculi et Judices... breviorem processum a M. P. inductum observari censuerint...*”.

<sup>7</sup> Tamże: „...*donec authentica legis interpretatio non intercesserit, recurri non potest interpretationi quam extensivam audiunt...*”.

<sup>8</sup> Dekret z dnia 22 marca 1972 r., c. Canals (in c. Placentina) — omówiony został w poprzednim artykule.

w którym został podany oryginalny argument przeciwko stosowaniu w takim wypadku Motu Proprio. Zastosowanie bowiem postępowania skróconego opiera się na domniemaniu prawdy, które zostaje osłabione przez założenie apelacji strony pozwanej i dlatego przy zaistnieniu tej przesłanki winno ono być wyłączone<sup>9</sup>.

Co więcej, wychodząc z przesłanek opinii scieśniającej możliwość stosowania postępowania skróconego przy apelacji strony pozwanej, tenże Lefebvre dekretem z dnia 24 listopada 1973 r., a więc już po zapadnięciu decyzji Papieskiej Komisji dla interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II, ale przed jej publikacją w organie oficjalnym AAS, uznał właśnie za nieważny dekret ratyfikujący wyrok pierwszej instancji, mimo że poprzedni Turnus rotalny odrzucił rekurs przeciw temu dekretowi<sup>10</sup>.

Motywując swoje stanowisko Lefebvre stwierdza, że przy zaistnieniu apelacji strony pozwanej sprawę w każdym wypadku należy kierować na drogę procesu zwyczajnego; inaczej bowiem pozbawia się stronę pozwaną prawa do apelacji i tym samym do obrony (*ius defensionis*), które jej przysługuje nie tylko z prawa pozytywnego, sformułowanego w kan. 1879, ale z samego prawa natury<sup>11</sup>. Już bowiem Panormitanus stwierdził, że formalności apelacji pochodzą z prawa pozytywnego, ale jej istota, czyli substancja, wywodzi się z prawa natury, ponieważ stanowi formę obrony strony niewinnej<sup>12</sup>.

Ze sposobu argumentacji powyższego dekretu można wnioskować, że przez ratyfikację wyroku pierwszej instancji strona pozwana została pozbawiona prawa obrony przed trybunałem apelacyjnym, czego nie mogło naprawić założenie rekursu od dekretu ratyfikacyjnego, gdyż do jego przyjęcia strona była zobowiązana przedłożyć nowe i ważne dowody<sup>13</sup>. I faktycznie rekurs został oddalony. A zatem krzywdy, wyrządzonej stronie pozwanej w toku postępowania skróconego, nie można inaczej naprawić, jak orzekając nieważność dekretu ratyfikacyjnego. Ratyfikacja bowiem opiera się na domniemaniu prawdy ustalonej w procesie pierwszej instancji, które jednak zostało podważone faktem założenia apelacji przez stronę pozwaną od wyroku pozytywnego<sup>14</sup>.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że był to jedyny wypadek w

---

<sup>9</sup> Wyrok z dnia 20 maja 1972 r., c. Lefebvre (in c. Romana, n. 3): „Patet enim regulam VIII, § 2 M.P. fundari in praesumptione veritatis, quae enervatur appellatione partis in contrarium interesse habentis...”.

<sup>10</sup> Dekret odrzucający rekurs został wydany dnia 9 maja 1973 r., c. Bejan (in c. Januen).

<sup>11</sup> Dekret z dnia 24 listopada 1973 r., c. Lefebvre (in c. Januen. n. 3).

<sup>12</sup> Abbas Panormitanus, *Commentaria in V libros Decretalium, in lib. II, tit. 28, rubr. n. 6*.

<sup>13</sup> Por. n. IX, § 1 M.P.: „...sed tantummodo prolatis novis et gravibus argumentis, quae tamen praesto sint”.

<sup>14</sup> Część orzekające dekretu brzmi: „...decretum ratihabitionis Tribunalis Tauriensis diei 26 oct. 1972 nullum agnoscendum esse proindeque causam pertractandam esse ritu ordinario coram H.A.T.”

historii stosowania Motu Proprio w Trybunale Roty Rzymskiej, kiedy Turnus rotalny orzekł nieważność dekretu ratyfikacyjnego ze względu na apelację strony pozwanej i to w czasie, kiedy już było wiadome, że Papińska Komisja wypowiedziała się po myśli opinii rozszerzającej<sup>15</sup>.

W tym też okresie inni Audytorzy zajmowali stanowisko przeciwne, uważając, że postępowanie skrócone należy stosować również przy zbiegu apelacji strony pozwanej.

I tak Turnus rotalny, złożony z pięciu Audytorów, na czele z Ferraro, jako Ponensem, w dekrete z dnia 3 lipca 1973 r. z całą stanowczością podkreślił, że apelacja strony pozwanej nie sprzeciwia się aplikacji Motu Proprio<sup>16</sup>. Postępowanie skrócone nie narusza prawa do obrony, które przysługuje stronie pozwanej, tylko Kolegium sędziowskie musi zdecydować, czy żądać uwag od stron procesowych, czy też nie<sup>17</sup>. Ponadto strona pozwana ma prawo do założenia rekursu po myśli art. IX § 1 powyższego Motu Proprio.

W niektórych znowu dekretach należy odnotować jakieś niezdecydowanie w tej sprawie. I tak w dekrete z dnia 16 czerwca 1973 r. Pompedda, jako Ponens, wspomina, że obrońca węzła małżeńskiego podniósł kwestię możliwości aplikacji Motu Proprio, ponieważ apelację założyła również strona pozwana. Jednakże dekret stwierdza, że powyższej kwestii nie zamierza rozstrzygać, ale sprawę przekazuje na drogę postępowania zwyczajnego, jako że Kolegium Audytorów zauważyło wielkie sprzeczności w zeznaniach stron procesowych i uważało za konieczne zażądać wyjaśnienie okoliczności związanych z zawarciem małżeństwa<sup>18</sup>.

Wydaje się, że Pompedda nie chciał wdawać się w teoretyczny spór co do aplikacji norm Motu Proprio w takim wypadku. W swoim bowiem poprzednim dekrete z dnia 26 lutego 1973 r. wypowiedział się jasno, że przy apelacji strony pozwanej sprawę należy osądzić w trybie postępowania skróconego<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Na tę nieregularność zwrócił uwagę Promotor Sprawiedliwości oraz na to, że powyższy dekret naruszył podwójnie zgodną decyzję, zapadłą w tej sprawie, tj. ratyfikację wyroku oraz dekret oddalający rekurs.

<sup>16</sup> Dekret z dnia 3 lipca 1973 r., c. Ferraro (in c. Romana, n. 29): „Jamvero Patres, quibus hodiernus Turnus coalescit, ex eis sunt qui tenent applicationi normarum M.P. locum esse etiam in casu appellationis partis conventae”. Turnus złożony był z następujących Audytorów: Ewers, Bejan Parisella, Pinto oraz Ferraro jako Ponens.

<sup>17</sup> Tamże, n. 28: „Exceptio itaque quoad laesum defensionis jus admitti nequit”.

<sup>18</sup> Dekret z dnia 16 czerwca 1973 r., c. Pompedda (in c. Romana). „...seposita quaestione a Defensore Vinculi agitata circa applicationem vel minus M.P. Causas Matrimoniales”.

<sup>19</sup> Dekret z dnia 26 lutego 1973 r., c. Pompedda (in c. Romana): „...nec est ambigendum et causam praesentem, juxta normas temporarias cit. litt. Ap. subici debere praeliminari iudicio de ratihabitione vel minus concedenda”.

## 2. Uzgodnienie rozbieżnych tendencji po publikacji odpowiedzi Papięskiej Komisji dla interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II

Zasadnicze znaczenie dla trwającej od dwóch lat kontrowersji w jurysprudencji rotalnej miała odpowiedź Papięskiej Komisji dla interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II. Na pytanie bowiem, czy Trybunał II instancji może ratyfikować wyrok pierwszej instancji, orzekający nieważność małżeństwa, stosownie do n. VIII § 3 Motu Proprio *Causas Matrimoniales*, jeśli apeluje od niego zarówno obrońca węzła małżeńskiego, jak i strona opowiadająca się za ważnością małżeństwa — powyższa Komisja dnia 31 października 1973 r. udzieliła odpowiedzi twierdzącej<sup>20</sup>.

Po ogłoszeniu powyższej odpowiedzi już wszystkie dekrety rotalne jednoznacznie zaczęły się wypowiadać za koniecznością stosowania norm Motu Proprio nawet przy zaistnieniu apelacji strony pozwanej.

W tym sensie wypowiada się dekret z dnia 29 stycznia 1974 r. c. Annè, stwierdzając, że odtąd już nie ma najmniejszej wątpliwości w tej materii<sup>21</sup>.

Dość szeroką argumentacją w powyższej kwestii zawiera jeszcze dekret z dnia 15 lutego 1974 r., c. Bruno. Zdaniem Bruno tekst Motu Proprio nie mówi wprost o apelacji strony pozwanej, ale w sposób pośredni ją zakłada, używając wyrażenia „firmis itaque manentibus reliquis normis canonicis”<sup>22</sup>. Nakazując zachowywać pozostałe przepisy prawne, tym samym Motu Proprio uznaje prawo do apelacji, które przysługuje stronie pozwanej. Nowe ustawy należy bowiem zawsze uzgadniać z poprzednimi<sup>23</sup>. Stąd też strona pozwana może apelować od wyroku pozytywnego pierwszej instancji, ale założenie apelacji nie wstrzymuje aplikacji norm Motu Proprio. Wszelka bowiem wątpliwość w doktrynie i jurysprudencji zostały rozwiązane przez Papięską Komisję Interpretacyjną<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> „Utrum ad normam n. VIII, § 3 Litterarum Apostolicarum „Causas Matrimoniales” diei 28 martii 1971 Tribunal secundae instantiae per decretum decisionem primi gradus nullitatem matrimonii declarantem ratam haberi possit, si tum vinculi defensor, tum pars, quae pro validitate matrimonii stat, appellationem interponunt” — Affirmative (A. A. S., 65 (1973) 620); por. Gordon J., *De appellationibus iuxta M.P. „Causas Matrimoniales”*, Periodica 63 (1974) 285—316; Bernardini E., *De appellationibus in causis matrimonialibus*, Apollinaris 67 (1974) 19—39.

<sup>21</sup> Dekret z dnia 29 stycznia 1974 r., c. Annè (in c. Consentina): „Extra controversiam est causam sub iudice obnoxiam esse normis in supra relatis Litt. Ap. statutis”.

<sup>22</sup> Dekret z dnia 15 lutego 1974 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 3).

<sup>23</sup> Por. kan. 23.

<sup>24</sup> Dekret z dnia 15 lutego 1974, n. 6: „... hodie quaevis difficultas soluta est, cum diversae auctorum sententiae ac discrepantia in Rotali iurisprudencia per authenticam responsionem Pontificiae Commissionis d. 31 oct. 1973, prorsus superatae habendae sint”.

Ten sam Audytor w dekrete z dnia 5 czerwca 1974 r. ponownie stwierdza, że apelacja strony pozwanej nie sprzeciwia się aplikacji postępowania skróconego przewidzianego w Motu Proprio<sup>25</sup>.

Podobne stwierdzenia znajdujemy również w innych dekretach z roku 1974, jak w dekrete z dnia 5 lipca 1974 r., c. Agustoni<sup>26</sup>, z dnia 19 października 1974 r., c. Bejan<sup>27</sup>, z dnia 18 grudnia 1974 r., c. Palazzini<sup>28</sup>.

Co więcej, zastosowanie procedury zwyczajnej tylko ze względu na fakt założenia apelacji przez stronę pozwaną, stanowi wyraźne naruszenie prawa i jest przeciwne woli Prawodawcy — stwierdza De Jorio w dekrete z dnia 18 grudnia 1974 r.<sup>29</sup>.

Nic więc dziwnego, że i Lefebvre, inaczej niż dotąd, w dekrete z dnia 18 grudnia 1974 r. przyznaje, że po ogłoszeniu odpowiedzi Papieskiej Komisji „quaestio definitive soluta est”<sup>30</sup>.

Należy więc uznać za ukończoną kontrowersję co do aplikacji postępowania skróconego przy apelacji strony pozwanej. Mimo to jednak niektórzy broniąc dawnej pozycji utrzymują, chociaż tylko teoretycznie,

<sup>25</sup> Dekret z dnia 5 czerwca 1974 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 3): „Nec hodie, post responsonem Pont. Commissionis... applicationi brevioris processus obstat concursus appellationis partis conventae cum Vinculi Defensore adversus sententiam in primo gradu latam”.

<sup>26</sup> Dekret z dnia 5 lipca 1974 r., c. Agustoni (in c. Assisien. seu Perusina, n. 3): „Disputabatur olim quoad in genus causarum, num appellante parte conventa processuale iter brevius... adiri posset. Postquam Pont. Commissio... suum dedit responsum... nullum est dubium quod haec causa breviori examine definiri valeat”.

Jednakże Agustoni zwraca słuszną uwagę, by sędzia badał motywację założonej przez pozwaną apelacji, by ratyfikując wyrok pierwszej instancji nie naruszyć jej praw. Nie może jednak faworyzować strony pozwanej, naruszając przez to prawa strony powodowej. Jeśli bowiem osiągnie moralną pewność, że wyrok pierwszej instancji należy ratyfikować, nie może przekazywać sprawy na drogę procesu zwyczajnego tylko dlatego, by umożliwić stronie pozwanej przedłożenie tych samych dowodów, co w pierwszej instancji. Sędzia musi bowiem odrzucić nieuzasadniony sprzeciw tylko dla samego sprzeciwu podtrzymywany przez stronę pozwaną.

<sup>27</sup> Dekret z dnia 19 października 1974 r., c. Bejan (in c. Romana, n. 7): „...quaestio definitive soluta est...”.

<sup>28</sup> Dekret z dnia 18 grudnia 1974 r., c. Palazzini (in c. Burdigalen. n. 16): „Quaestio, autem, nunc soluta est... sensu huic interpretationi adverso...” (tj. interpretacji ścieśniającej).

<sup>29</sup> Dekret z dnia 18 grudnia 1974 r., c. De Jorio (in c. Augustana, n. 1): „Utique plures advocati contenderant causam semper remittendam esse ad ordinarium examen secundi gradus quando appellationem proposuerit praeter Defensorem Vinculi pars conventa. At id non esse jure praescriptum, immo contra expressam Legislatoris mentem... atque nunc res definita est per responsum Pontificiae Commissionis”.

<sup>30</sup> Dekret z dnia 18 grudnia 1974 r., c. Lefebvre (in c. Romana, n. 4): „...quaestio an processus brevior instaurari possit in casu appellationis partis conventae adversus sententiam affirmativam primi gradus, solvenda amplius non proponitur. Post enim authenticam responsonem Pontificiae Commissionis... quaestio definitive soluta est”.

że należy odróżnić zwykle założenie apelacji od jej poparcia i że tylko w tym ostatnim wypadku należałoby wykluczyć możliwość zastosowania postępowania skróconego. Chodziłoby bowiem o apelację „kwalifikowaną”, która domaga się zachowania zasady spornej przed trybunałem apelacyjnym.

Oczywiście, że tego rodzaju opinia może jedynie liczyć na „dobrą wolę” sędziów, gdyż od ich dyskrejonalnej decyzji zależeć będzie czy przy zaistnieniu apelacji kwalifikowanej skierują sprawę na drogę procesu zwyczajnego, czy też nie. W każdym razie samo prawo nie daje podstaw, by odmówić ratyfikacji wyroku pierwszej instancji jedynie dlatego, że razem z obrońcą węzła małżeńskiego założyła również apelację strona pozwana, chociażby ta apelacja, przez fakt jej poparcia, stała się „kwalifikowaną”.

Nic więc dziwnego, że w r. 1975 dekrety rotalne już właściwie nie stawiają sobie powyższego problemu, a tylko niektóre mimochodem stwierdzają, że nic nie stoi na przeszkodzie, by sprawę rozpatrzyć na drodze postępowania skróconego, mimo apelacji strony pozwanej<sup>31</sup>.

### 3. Problem kompetencji Trybunałów

Inny problem, który wyłonił się przy aplikacji norm *Motu Proprio Causas Matrimoniales*, dotyczy kompetencji Trybunałów II instancji do rozpatrywania apelacji od pozytywnego wyroku, zapadłego w I instancji. Chodzi tu głównie o konflikt kompetencyjny między Rotą Rzymską a diecezjalnymi Trybunałami apelacyjnymi.

Wydawałoby się, że w tym zakresie nie powinna powstać żadna wątpliwość, ponieważ Instrukcja *Provida Mater* w art. 216, § 2 wyraźnie stanowi, że gdy jedna ze stron zakłada apelację do Trybunału Stolicy Apostolskiej, wówczas tam też „exclusive” należy poprzeć apelację<sup>32</sup>.

Mimo to jednak w Trybunale Apelacyjnym Wikariatu Miasta Rzymu zaczęła tworzyć się praktyka przeciwna. Sędziowie bowiem wychodząc z założenia, że *Motu Proprio* zniósł apelację strony pozwanej, zaczęli rozpatrywać sprawy z apelacji obrońcy węzła małżeńskiego, pomijając fakt, że w tym czasie strona pozwana założyła apelację do Roty. Takie stanowisko nie mogło być utrzymane po ogłoszeniu odpowiedzi Papieskiej Komisji. Stąd też Sędziowie Trybunału Wikariatu Miasta zaczęli twierdzić, że apelacja obrońcy węzła małżeńskiego jest główną, podczas gdy apelacja strony pozwanej ma charakter dodatkowy i dlatego w myśl zasady „accessorium sequitur principale” do jej

<sup>31</sup> Por. dekret z dnia 19 listopada 1975 r., c. Agustoni (in. c. Romana, n. 1): „...attento responso... nihil obstat quominus causa, per viam breviorum definitur”.

<sup>32</sup> Art. 216, § 2 Instr. *Provida Mater*: „Si appellantium alteruter ad praefata tribunalia Sanctae Sedis provocet, coram tribunalibus istis appellatio exclusive prosequenda est”.



przyjęcia jest kompetentny wyłącznie ten Trybunał, do którego założył apelację obrońca węzła<sup>33</sup>.

Przeciwko tego rodzaju poglądom zajął zdecydowane stanowisko dekret rotalny z dnia 15 lutego 1974 r., c. Bruno. Apelacja obrońcy węzła małżeńskiego, zdaniem Bruno, nie ma żadnej preferencji nad apelacją strony procesowej, byleby ta została założona w terminach prawem określonych<sup>34</sup>. Dlatego też, jeśli Kolegium Sędziów II instancji ratyfikuje wyrok pierwszej instancji nie zważając na to, że strona pozwana założyła apelację do Roty Rzymskiej, wówczas taki dekret jest dotknięty nieważnością nieusuwalną<sup>35</sup>.

Ten sam Audytor zajął się również podobną kwestią w dekrecie z dnia 5 czerwca 1974 r. W wymienionej bowiem sprawie obrońca węzła apelował do Trybunału II instancji Wikariatu Miasta, a strona pozwana do Roty. Adwokat strony powodowej żądał od apelacyjnego Wikariatu deklaracji wyłącznej kompetencji, lecz w międzyczasie w Rocie został ukonstytuowany Turnus Sędziów i zażądano od Trybunału Wikariatu przesłania do kancelarii Roty wszystkich akt sprawy. Wtedy jednak adwokat powoda zrzekł się instancji przed Trybunałem apelacyjnym Wikariatu i żądał również rozpatrzenia sprawy w Rocie<sup>36</sup>. Oczywiście tego rodzaju wybieg formalny pozwalał na szybsze rozstrzygnięcie meritum sprawy, bez wdawania się w zawiłe spory kompetencyjne. Trzeba jednak stwierdzić, że Rota była kompetentna i bez zrzeczenia się instancji przez powoda przed Wikariuszem Miasta. Ponadto zrzeczenie się było nielegalne, gdyż sprawa znalazła się przed Trybunałem apelacyjnym Wikariatu z apelacji obrońcy węzła małżeńskiego, a nie z apelacji powoda.

Podobne stanowisko zajął również Agustoni w dekrecie z dnia 8 lipca 1974 r., podkreślając preferencję Trybunału Apostolskiego, czyli Ro-

<sup>33</sup> Dekret Tryb. Apel. Wikariatu Miasta z dnia 26 stycznia 1974 r. (Ponens-Ochoa), n. 10: „Nova lex parti, etsi non neget ius appellandi non tamen ei tribuit facultatem provocandi ad quodlibet Tribunal superius. Tribunal II instantiae in novo summario processu accepit motum et impulsus ab appellatione, non partis, sed Defensoris vinculi” (Il diritto Ecclesiastico, 1974, parte II, n. 2, s. 102). — Co do aplikacji art. 216, § 2 powyższy dekret stwierdza: „Patet ex dictis non amplius, post novam legem *Causas Matrimoniales* locum dare posse applicationi normae art. 216, § 2. ”...(n. 11).

<sup>34</sup> Dekret z dnia 15 lutego 1974 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 5): „Nec sustineri potest appellationem Defensoris Vinculi ante partium interpositam, in applicatione M.P. praeminere, cum ambo pari iure fruuntur... dummodo partes intra legitimum tempus a lege statutum ad Tribunal Apostolicum provocaverint”.

<sup>35</sup> Tamże: „...si Collegium Tribunalis II instantiae, detrectans appellationem ad Tribunal Apostolicum interpositam, decisionem primi gradus, suo decreto ratam habuerit, decretum nullitate insanabili laborare dicendum est, cum a iudice absolute incompetente latum sit”.

<sup>36</sup> Dekret z dnia 5 czerwca 1974 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 2).

ty Rzymskiej, jeśli któraś ze stron zakłada do niego apelację, a to w myśl art. 216 § 2 Instrukcji *Provida Mater* <sup>37</sup>.

Nie można bowiem wątpić, że na mocy kan. 1879 stronie pozwanej przysługuje prawo do apelacji i dlatego może ją wnieść do Roty Rzymskiej, która jest zwyczajnym Trybunałem apelacyjnym Stolicy Apostolskiej <sup>38</sup>. O kompetencji Roty decyduje fakt wniesienia apelacji w przepisany czas, a nie pierwszeństwo czasowe przy zakładaniu apelacji <sup>39</sup>.

Nieco odmienną motywację znajdujemy w dekrecie z dnia 16 października 1974 r., c. Masala. Stwierdza się w nim, że przy zaistnieniu dwóch apelacji do odrębnych Trybunałów, kompetencję zyskuje ten, do którego apelował obrońca wężła małżeńskiego. Jeśli jednak strona pozwana założyła apelację do Trybunału Roty, w takim wypadku wyłącznie kompetentnym staje się Trybunał, który jako pierwszy położył akt procesowy równoznaczny z cytacją stron procesowych, którym w postępowaniu skróconym będzie przedłożenie uwag obrońcy wężła małżeńskiego <sup>40</sup>.

Trzeba jednak stwierdzić, że stanowisko dekretu nie jest zgodne z Instrukcją *Provida Mater*, ponieważ sytuację, o której wspomina powyższy dekret, przewiduje art. 216, § 3, tj. jeśli strona procesowa po wniesieniu apelacji do Trybunału diecezjalnego prosi o przekazanie jej do Trybunału Roty Rzymskiej. I tylko w takim wypadku decydujące znaczenie ma fakt, czy trybunał diecezjalny przystąpił do cytacji stron, czy też nie <sup>41</sup>. Jeśli jednak strona pozwana apeluje wprost do Trybunału Roty Rzymskiej, wówczas należy zachować art. 216, § 2 powyższej Instrukcji.

O istnieniu kontrowersji kompetencyjnej dowiadujemy się również z dekretu z dnia 19 października 1974 r., c. Bejan. W tej bowiem sprawie obrońca wężła małżeńskiego założył apelację do Trybunału Apelacyjnego Wikariatu Miasta, a strona pozwana do Trybunału Roty.

<sup>37</sup> Dekret z dnia 8 lipca 1974 r., c. Agustoni (in c. Romana, n. 2): „Pariter extra dubium est omnis controversia circa praerminentiam appellationis quae apud Tribunal Apostolicum interponitur, relate ad appellationes quae forte apud inferius Tribunal proponuntur”.

<sup>38</sup> Por. kan. 1598, § 1.

<sup>39</sup> Dekret z dnia 5 czerwca 1974 r., n. 3: „Praerminentiae vero quaestio inter duas appellationes confligentes non a die quo interponuntur solvitur, dummodo utraque intra tempus utile fiat, sed a natura Tribunalis ad quod recursus fit”.

<sup>40</sup> Dekret z dnia 16 października 1974 r., c. Masala (in c. Mediolanen., n. 3): „Hoc in casu exclusivum causae definiendum ius acquirit illud tribunal, quod prius suam legitime fecit eandem causam per actum processualem qui vim citationis habet. Hoc obtinet cum Defensor Vinculi suas animadversiones proposuerit ad normam art. VIII, § 2 M. P. *Causas Matrimoniales*.”

<sup>41</sup> Por. art. 216, § 3 Instr. *Provida Mater* Ita pariter parti, quae ad Tribunal appellationis dioecesanum utili provocavit, ius est petendi ut de sua appellatione videat S.R. Rota..., nisi tamen a tribunali appellationis dioecesano citationes iam legitime factae fuerint (cfr. art. 85). Itidem dicendum de vinculi defensore”.

Kiedy z Roty zażądano akt sprawy, Oficjał Wikariatu odpowiedział, że w tym wypadku nie ma zastosowania art. 216 § 2 Instrukcji *Provida Mater* ale gdy żądanie nadesłania akt zostało ponowione, polecenie zostało wykonane. Jednakże w międzyczasie adwokat strony powodowej zrzekł się instancji przed Trybunałem Wikariatu, co zresztą miało już miejsce w podobnej sprawie. Stąd też Turnus rotalny nie rozstrzygał sprawy dotyczącej kompetencji, lecz po otrzymaniu uwag Obrońcy węzła małżeńskiego przystąpił do ratyfikacji wyroku pierwszej instancji<sup>42</sup>.

Mimo stosowania tego rodzaju wybiegów formalnych przed Trybunałem Apelacyjnym Wikariatu Miasta, jurysprudencja Rotalna bez żadnych wahań opowiada się nadal za aplikacją art. 216, § 2 cytowanej już Instrukcji *Provida Mater*.

W ten sposób uczynił Turnus Rotalny w dekrecie z dnia 15 stycznia 1975 r., c. Agustoni, stanowiąc, że apelację należy poprzeć w Trybunałe Roty i tu sprawę prowadzić<sup>43</sup>.

Natomiast obszerną motywację, dotyczącą kompetencji Roty podał Egan w dekrecie z dnia 1 lutego 1975 r.

Porównanie odnośnych przepisów Kodeksu (kan. 1986) oraz Instrukcji *Provida Mater* (art. 212, § 2) z n. VIII, § 1 Motu Proprio *Causas Matrimoniales* wykazuje, że żaden z nich nie traktuje o apelacji strony pozwanej po wyroku pozytywnym pierwszej instancji, ale tylko o apelacji Obrońcy węzła małżeńskiego. Dlatego też zupełnie słusznie stwierdza Egan, że ze sformułowania Motu Proprio nie można wnioskować, jakoby apelacja strony pozwanej z konieczności musiała dzielić los apelacji Obrońcy węzła małżeńskiego. Między stroną pozwaną i Obrońcą węzła z Motu Proprio zachodzi ta sama relacja, jak w Kodeksie i w Instrukcji. Stąd też ani z celu Motu Proprio, ani też z jego sformułowania nie można wnosić o zniesieniu wyłącznej kompetencji Roty Rzymskiej w wypadku, jeśli strona pozwana założy do niej apelację od wyroku pozytywnego pierwszej instancji<sup>44</sup>.

Zdaniem powyższego dekretu nie da się utrzymać stanowiska, że apelacja strony pozwanej jest „incydentalna” i jako taka z konieczności winna iść śladami apelacji głównej, tj. Obrońcy węzła małżeńskiego. Doktryna bowiem utrzymuje, że apelacja incydentalna zach-

<sup>42</sup> Dekret z dnia 19 października 1974 r., c. Bejan (in c. Romana, n. 3): „Patronus viri actoris, ne locus fiat tractationi quaestionis de competentia N.A.T., quam certam esse et ipse agnovit, formaliter prosecutioni causae apud Tribunal appellationis Vicariatus Urbis; quae renuntiatio admissa est”.

<sup>43</sup> Dekret z dnia 15 stycznia 1975 r., c. Agustoni (in c. Romana, n. 1): „...decernens appellationem apud N.S.T. esse prosequendam”.

<sup>44</sup> Dekret z dnia 1 lutego 1975 r., c. Egan (in c. Romana, n. 15): „Clarum esse videtur ad ius appellandi partis conventae diluendum vel ad speciale competentiam Trib. S.R. Rotae auferendam non conducere nec finem Motu Proprio *Causas Matrimoniales* nec indolem eius revocatoriam ob novam ordinationem processus matrimonialis...”.

dzi wtedy, jeśli wnosi się ją przeciwko apelującemu (contra appellan-tem), domagając się uchylenia tych punktów orzekających wyroku, które są przeciwne interesom zakładającej apelację incydentalną<sup>45</sup>, a które nie zostały objęte apelacją główną.

Otóż omiawiany dekret słusznie stwierdza, że apelacja strony pozwanej nie ma nic wspólnego z apelacją incydentalną<sup>46</sup>. Pozwana bowiem nie apeluje przeciwko obrońcy wężła małżeńskiego, albo przeciwko roszczeniom nie objętym apelacją obrońcy wężła małżeńskiego, gdyż jedyny punkt apelacji obejmuje nieważność małżeństwa, orzeczoną w Trybunale pierwszej instancji. Dlatego też powyższy dekret orzekł, że strona pozwana ma prawo do apelacji niezależnie od obrońcy wężła małżeńskiego, a do jej rozpatrzenia jest wyłącznie kompetentny Trybunał Roty Rzymskiej<sup>47</sup>.

Następne dekrety z roku 1975 już nie wdają się w dyskusję dotyczącą kompetencji Roty przy apelacji strony pozwanej, uważając ten problem za rozwiązany i nie budzący wątpliwości. I tak w „facti species” dekretu z dnia 5 czerwca 1975 r., c. Serrano, czytamy, że w powyższej sprawie obrońca wężła małżeńskiego apelował do Trybunału w Benevento, a strona pozwana do Trybunału Roty. Jednakże, stwierdza powyższy dekret, zgodnie z przepisami prawa akta sprawy zostały przesłane do Roty, gdzie też sprawę rozpatrzono po myśli norm Motu Proprio<sup>48</sup>.

W tym też sensie wypowiedział się ponownie Bruno w dekrecie z dnia 14 października 1975 r. orzekając, że jeśli obrońca wężła małżeńskiego lub strona pozwana zakłada apelację do Roty, wówczas apelację należy poprzeć „exclusive” w Trybunale Roty<sup>49</sup>.

Takie samo stanowisko zajmują jeszcze dwa dekrety z omawianego roku, tj. z dnia 5 listopada 1975 r., c. De Jorio<sup>50</sup> oraz z dnia 7 listopada 1975 r., c. Bruno<sup>51</sup>. I chyba w ten sposób została sprostowana niewłaściwa interpretacja, dotycząca konfliktu kompetencyjnego między Trybunałem Roty Rzymskiej a diecezjalnymi Trybunałami Apelacyjnymi.

<sup>45</sup> Por. Roberti F., *De Processibus*, vol. II, Romae 1926, s. 204, n. 4

<sup>46</sup> Dekret z dnia 1 lutego 1975 r., n. 19: „Ergo appellatio mulieris conventae nihil prorsus commune habet cum appellatione incidentalium...”.

<sup>47</sup> Tamże: „...mulierem conventam contra sententiam... primae instantiae Vicariatus Urbis ius habere appellandi independentem ab appellatione Defensoris Vinculi, et Tribunal S.R. Rotae exclusive competens esse ad appellationem videndam”.

<sup>48</sup> Dekret z dnia 5 czerwca 1975 r., c. Serrano (in c. Baren.): „...acta huc transmissa sunt iuxta iuris praescripta...”.

<sup>49</sup> Dekret z dnia 14 października 1975 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 3): „...ius exclusive competit... appellationem etiam juxta M.P. prosequi — art. 216, §§ 2—3”.

<sup>50</sup> Dekret z dnia 5 listopada 1975 r., c. De Jorio (in c. Assisien. seu Perusina, n. 1): „...S.R.R. ...appellationem recepit”.

<sup>51</sup> Dekret z dnia 7 listopada 1975 r., c. Bruno (in c. Romana, n. 3): „...ambigendum non est de competentia N.S.T.”.

**L'applicazione del „processus brevior” nel caso dell'appello della parte convenuta secondo la giurisprudenza rotale**

(SOMMARIO)

Nella recentissima giurisprudenza rotale è stato ampiamente discusso il problema della possibilità dell'applicazione del Motu Proprio, quando accanto al Difensore del Vincolo l'appello viene proposto anche dalla parte convenuta.

Alcuni decreti si sono pronunciati in senso contrario ritenendo che con la ratifica della sentenza di primo grado la parte convenuta verrebbe privata del diritto alla difesa e perciò il decreto di ratifica, in tal caso, diventerebbe nullo.

Altri decreti invece hanno accettato l'opinione opposta affermando che il Tribunale di II° grado può procedere alla ratifica della sentenza di primo grado non ostante l'appello della parte convenuta, senza che venga leso il diritto alla difesa, poichè la parte convenuta può ricorrere al Tribunale di III° grado.

La controversia è stata autorevolmente decisa con la pronuncia della Pontificia Commissione per l'interpretazione dei Decreti del Concilio Vaticano II il 31 ottobre 1973 (A A S 65 (1973) 620). Secondo tale interpretazione il Tribunale di II° grado può ratificare la sentenza di primo grado anche quando accanto al Difensore del Vincolo, l'appello viene interposto dalla parte convenuta che si oppone alla dichiarazione di nullità del matrimonio.

Nel frattempo è sorta un'altra questione che riguarda la competenza del Vincolo con quello della parte convenuta.

Alcuni Tribunali, e in modo particolare quello del Vicariato di Roma, ritengono che a norma del Motu Proprio diventa competente il Tribunale al quale ha inoltrato appello il Difensore del Vincolo, poichè, l'appello della parte convenuta è soltanto „incidentale” e necessariamente deve seguire l'appello principale cioè quello del Difensore del Vincolo. Ma la giurisprudenza rotale, fin dall'inizio della controversia, uniformemente afferma che, nel caso, deve essere applicato l'art. 216 § 2 dell'Istruzione *Provida Mater* e ritiene perciò l'opinione contraria come erronea e infondata.

(Rzym, dnia 29 marca 1976 r.)